

Sygn. akt XV Ca 1684/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Ryszard Nowak

Protokolant: starszy protokolant sądowy Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Poznaniu przy udziale Prokuratora Rejonowego w W.

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z dnia 1 lipca 2016 r.

sygn. akt I C 69/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak-Kruk Anna Paszyńska-Michałowska Ryszard Nowak

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 11.03.2014r. powód M. G. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...)SA w W. kwoty 71.400,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.02.2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że w nocy z dnia 4 na 5.01.2013r. doszło do kradzieży stanowiącego jego własność samochodu osobowego (...) nr rej. (...). W chwili zdarzenia pojazd objęty był ubezpieczeniem AC. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który odmówił przyjęcia odpowiedzialności twierdząc, że nie dokonano kradzieży. Nie zgadzając się z tym stanowiskiem powód wyniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia oznaczonej w polisie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, wskazując w pierwszej kolejności, że nie doszło do wypadku ubezpieczeniowego, tj. utraty pojazdu w następstwie kradzieży zdefiniowanej w z § 2 ust. 3 i § 3 ust. 3 o.w.u., zaś z ostrożności – powołując się na postanowienia zawarte: w § 13 ust. 6 w zw. z § 13 ust. 2 pkt

3 o.w.u. ( zgodnie z którym upoważniony jest do odmowy wypłaty odszkodowania w razie niedopełnienia przez ubezpieczonego określonych obowiązków ) oraz w § 21 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 13 o.w.u. ( zgodnie z którym uprawnionym do odszkodowania jest właściciel pojazdu ). Ponadto pozwany zakwestionował roszczenie co do wysokości wskazując na § 17 ust. 1 o.w.u., zgodnie z którym wysokość odszkodowania odpowiada wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Pozwany nie zgadzał się też z datą początkową naliczania odsetek, gdyż wydanie przez niego decyzji nie było możliwe przed zakończeniem postępowania karnego, co nastąpiło w dniu 30.04.2013r.

Udział w sprawie zgłosił Prokurator Rejonowy w W..

Wyrokiem z dnia 1.07.2016r., sygn. akt I.C.69/15 Sąd Rejonowy w Wolsztynie: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.439,97zł tytułem zwrotu kosztu procesu.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 24.09.2012r. powód M. G. złożył w Starostwie Powiatowym w W. wniosek o rejestrację samochodu (...) rocznik 2005 o nr VIN (...) z powołaniem na umowę kupna tego pojazdu od zamieszkałej w H. S. W. ( cena określona była na kwotę 5.000 euro ). W dniu 24.09.2012r. wydana została decyzja o czasowej rejestracji tego pojazdu z nr rej. (...). Następnie, w dniu 24.10.2012r. wydana została decyzja o rejestracji pojazdu.

W dniu 3.10.2012r. powód ubezpieczył samochód w pozwanym (...) SA w zakresie OC, (...), (...), W. M. A. z określeniem wartości pojazdu na kwotę 71.400,-zł brutto. Okres ubezpieczenia obejmował od 3.10.2012r. do 2.10.2013r.

Powód ubezpieczył samochód jako pojazd bez napraw blacharsko-lakierniczych, wymiany podzespołów, uszkodzeń. W istocie powód nabył jednak samochód uszkodzony (lewa przednia strona) i dokonał naprawy przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Powód nie nabył też samochodu od S. W. i nie był osobiście po niego w N., jak później podał w toku likwidacji szkody, lecz nabył go w Polsce od osoby o nieustalonych personaliach.

W dniu 4.01.2013r. powód wraz ze swoją znajomą, K. S., w godzinach wieczornych pojechał przedmiotowym samochodem do hotelu (...) w C.. Powód zaparkował przed hotelem. K. S. wysiadła z samochodu i udała się do hotelu. Powód został w samochodzie, następnie wysiadł, otworzył tylne drzwi od strony pasażera i nachylił się, potem odszedł od samochodu w kierunku drogi Z.-K. zamykając samochód. Po ok. 20 minutach do samochodu od strony drogi Z.-K. podeszła nieustalona osoba, która otworzyła samochód prawdopodobnie kluczykiem lub dorobionym kluczykiem a następnie wsiadła do samochodu i odjechała nim. Rano 5.01.2013r. powód zgłosił kradzież samochodu. Do C. przyjechał po powoda i K. S. kolega powoda, K. K..

W dniu 26.04.2013r. funkcjonariusz Policji prowadzący dochodzenie w sprawie zgłoszonej przez powoda kradzieży umorzył to dochodzenie „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu”. Postanowienie to w dniu 30.04.2013r. zatwierdził Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ś.. Uzasadnieniem była rozbieżność pomiędzy zeznaniem M. G. a znajdującymi potwierdzenie w nagraniach monitoringu zeznaniami K. S., otwarcie pojazdu w sposób wskazujący na posiadanie przez sprawcę kluczyka oraz sprzeczność zeznań świadka K. K. z bilingiem telefonicznym. M. G. nie zaskarżył postanowienia.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę do wyrównania z ubezpieczenia AC. Pozwany przeprowadził własne postępowanie wyjaśniające i w piśmie z dnia 10.05.2013r. odmówił wypłaty odszkodowania ( a stanowisko to podtrzymał w piśmie z dnia 18.06.2013r. ).

Wartość pojazdu powoda na dzień 4.01.2013r. wynosiła 60.300,-zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczenie, którego dotyczy sprawa, tj. (...), było ubezpieczeniem dobrowolnym.

Zgodnie zaś z zasadą swobody umów, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Niesporna było istnienie polisy, jej treść oraz to, że ustalenie kradzieży uzasadniałoby wypłatę odszkodowania. Niekwestionowane były również zapisy (...) (...) przedłożone przez pozwanego. Sporne było natomiast to, czy istotnie doszło do kradzieży pojazdu, a ponadto czy powód był jego właścicielem (a więc podmiotem, któremu odszkodowanie przysługuje), czy naruszył obowiązek współpracy z ubezpieczycielem (co daje podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania) oraz wartość samochodu.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd nie ma przy tym obowiązku uzupełniania materiału i dowodów ani wyjaśniania czegokolwiek z urzędu i zarządzania w tym celu przeprowadzenia dochodzeń.

Powód powinien zatem wykazać zaistnienie zdarzenia, z którym umowa wiążąca strony łączy obowiązek wypłaty odszkodowania. Zdarzeniem takim miała być kradzież pojazdu – § 3 pkt 3 w zw. z § 2 pkt 3 OWU. W ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy nie pozwalał jednak na uznanie prawdziwości twierdzeń powoda, że doszło do rzeczywistej a nie jedynie upozorowanej kradzieży.

Bezspornym było istnienie prawomocnego (powód nie zaskarżył postanowienia pomimo zawartego tam pouczenia) postanowienia o umorzeniu dochodzenia „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu” w postaci kradzieży. Postanowienie takie ma moc dokumentu urzędowego – art. 244 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie orzeczenia SO w Łodzi z 7.03.2014r., III Ca 812/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20.11.2013r., I ACa 516/13, wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 22.08.2014r., VIII Ga 199/14, I C 921/14). Tym samym, w myśl art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego (a więc w niniejszej sprawie – powodowa) albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.

Zdaniem Sądu powód nie wskazał dowodów, które nie byłyby wzięte pod uwagę w postępowaniu karnym. Świadkowie K. K. i K. S. to osoby związane z powodem. Co do okoliczności rzeczywistej czy rzekomej kradzieży nie wykazały w zeznaniach bliższej wiedzy. Przy tym zeznania K. K. nie są wiarygodne. Słuchany przed Sądem świadek podał na wstępie, że nie pamięta już okoliczności zdarzenia, ale następnie pewnie podał, że noc zdarzenia spędził w domu i nigdzie nie telefonował lub że dwa dni przed zdarzeniem jechał samochodem powoda. W sprawie karnej zostały też zgromadzone dane z bilingów. Nie ma podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, gdyż jest to materiał dowodowy z rejestracji danych a nie wytwór subiektywny. Z bilingów wynika zaś, że 5.01.2013r. ok. godz. 3:20 nastąpił kontakt między świadkiem a powodem poprzez sms (a wcześniej – według powoda, k. 233 – głosowy), zaś telefon świadka tej nocy nie logował się tylko w jednej miejscowości. Z kolei zeznania świadka K. S. są rozbieżne z zeznaniami powoda co do tego, czy powód wszedł do hotelu razem ze świadkiem (jak utrzymywał powód) czy dopiero w jakiś czas po K. S. (co podała ta świadek). Zeznania świadka K. S. w kwestii opóźnionego wejścia do hotelu powoda można jednak uznać za wiarygodne jako zbieżne z niekwestionowanymi (k.218) danymi z zapisu monitoringu. Tym samym nie są wiarygodne zeznania powoda (który jako strona procesu ma oczywisty interes w takim przedstawieniu okoliczności, aby uzyskać korzystny rezultat procesu), a ma to znaczenie, gdyż później z kierunku, w którym odszedł od samochodu powód, przyszła osoba, która odjechała samochodem powoda. Dane z monitoringu wskazują też, że osoba ta pojawiła się w niedługim czasie po zaparkowaniu pojazdu i po prostu zwyczajnie otworzyła drzwi, odpaliła samochód i odjechała nim. Uzasadnionym było zatem przyjęcie, że osoba ta dysponowała kluczykiem oraz wiedziała, gdzie i kiedy samochód ten będzie mogła zabrać.

Co więcej, w toku postępowania wskazane zostały dodatkowe okoliczności i dowody podważające wiarygodność wersji powoda. Sąd przesłuchał świadków A. D. i C. Ł., którzy ujawnili dodatkowe nieścisłości dotyczące pojazdu powoda. Świadkowie ci wykonywali usługi detektywistyczne dla potrzeb ubezpieczyciela, jednak są osobami wiarygodnymi, gdyż działali jedynie na zlecenie a ich wynagrodzenie nie zależy od wyniku czynności sprawdzających. Ponadto

zeznania świadków wskazują, że dystansowali się oni od jednoznacznej oceny sprawy, a skupiali się przede wszystkim zbieraniu materiału dowodowego. Ustalenia te, w powiązaniu z niekwestionowanymi przez stronę powodową dokumentami załączonymi do akt świadczą, że powód różnie przedstawiał okoliczności nabycia pojazdu będącego przedmiotem sprawy oraz ukrył przy zawieraniu umowy ubezpieczenia fakt jego wcześniejszej naprawy. Są to okoliczności bezsporne, gdyż powód im nie przeczył a jedynie tłumaczył, że do polisy podał brak uszkodzeń bo „może mi się wydawało, że ich nie ma jak był naprawiony”, a co do bezpośredniego sprowadzenia samochodu z N. to była „pomyłka” (k.128). Tłumaczenia te są jednak zupełnie nieprzekonujące, gdyż w polisie nie było tylko pytania o uszkodzenia pojazdu lecz wyraźnie o „dotychczasowe naprawy blacharsko-lakiernicze” (k.9), jest też mało prawdopodobne, aby różnicę pomiędzy nabyciem dla siebie samochodu w kraju a wyjazdem po niego w głąb (H.) N. określić po prostu jako „pomyłkę”. Okoliczności sprawy wyglądają zatem w ten sposób, iż powód wszedł w posiadanie uszkodzonego samochodu za cenę – jak zeznał (k.234) – ok. 30 tys. zł (według średniego kursu euro wynikającego z tabeli kursów średnich NBP na dzień 18.05.2012r. byłaby to nawet kwota zbyt duża – 5.000 euro z umowy razy 4,3683 zł), a następnie naprawił go i zatajając przed ubezpieczycielem fakt naprawy ubezpieczył go na kwotę 71.400,-zł brutto (przy rzeczywistej wartości pojazdu na dzień 4.01.2013r. – 60.300,-zł, co zostało ustalone przez biegłego niezwiązanego ze stronami i po opinii uzupełniającej już niekwestionowane) i to ten samochód w niejasnych okolicznościach miał zostać skradziony.

W ocenie Sądu nie daje to podstaw do obalenia domniemania płynącego z postępowania o umorzeniu dochodzenia i uznania za wykazane zaistnienie zdarzenia, z którym umowa wiążąca strony łączy obowiązek wypłaty odszkodowania.

Ponadto fakty te podważają również prawo własności pojazdu przysługujące powodowi. Strona pozwana opierając się na ustaleniach świadka A. D. wskazała na wadliwość adresu S. W., która została wskazana jako poprzednia właścicielka pojazdu oraz również wpis jako właściciela w jednym z dokumentów K. I. S.. Powód sam przyznał jednak, iż pojazd nabył w Polsce „od człowieka, który go sprowadził” (k.234). Powód był w stanie zlokalizować tę osobę (protokół rozprawy z 1.07.2016r.), ale jednak nigdy nie podał jej personaliów (co ciekawe – jak podał świadek A. D.: „Może ze 30 procent przypadków naszych postępowań możemy rekomendować jako próby wyłudzenia. Dotyczą one różnych przypadków. W przypadkach takich podobnych jak w niniejszej sprawie charakterystyczne jest ukrywanie faktycznej wartości pojazdu, a także jest wskazywany bezpośredni sprzedawca w N., aby zwolnić tego handlarza w Polsce.”). Powód nie wyjaśnił przy tym, na jakiej podstawie ów sprzedawca dysponował samochodem, którego właścicielką była S. W. (a powód nie mógł być w dobrej wierze co do zbywcy, skoro w umowie była to inna osoba). Ustalenie co własności pojazdu ma zaś istotne znaczenie dla uwzględnienia roszczenia ( por. wyrok SA w Katowicach z 13.12.2013r., I ACA 677/13), skoro odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu a tym jest – według § 2 pkt 13 OWU – właściciel pojazdu.

Wobec powyższego powództwo zostało oddalone.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i § 21 rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz w oparciu o przedłożony spis kosztów, które uznał za celowe – przy czym odnośnie zaliczki w wysokości 2.000,-zł należało ująć kwotę 1.340,97zł jako rzeczywiście wykorzystaną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 60.300,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.02.2013r. oraz zasądzającej od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu.

Powód zarzucił:

1) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) niewłaściwą ocenę dowodu z postaci zeznań powoda i przyjęcie, że nie doszło do kradzieży samochodu osobowego (...) w dniu 4.01.2013r., podczas gdy zeznania powoda odnośnie istotnych okoliczności zdarzenia są spójne, logiczne i zasługują na uwzględnienie;

b) dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące przyjęciem przez Sąd stanowiska, iż powód przekazał osobie, która w nocy 4.01.2013r. odjechała samochodem (...) kluczyki do samochodu;

c) niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że powód nie jest właścicielem przedmiotowego samochodu, podczas gdy umowa kupna-sprzedaży zwarta przez stronę powodową jednoznacznie potwierdza przejście własności samochodu na jego rzecz, a co więcej, w obrocie prawnym funkcjonuje ostateczna decyzja administracyjna dotycząca rejestracji samochodu, potwierdzająca to, że powód jest jego właścicielem;

2) naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. poprzez pominięcie ostatecznej decyzji administracyjnej dotyczącej rejestracji samochodu osobowego (...) na powoda i przyjęcie przez Sąd, że powód nie jest właścicielem tego samochodu w sytuacji, gdy strona pozwana nie udowodniła nieprawdziwości poświadczenia organu zawartego w decyzji administracyjnej.

W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 60.300,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.02.2013r. oraz kosztów postępowania za I instancję i za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych, a ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawową przyczyną oddalenia powództwa było stwierdzenie przez Sąd I instancji, że nie zostało wykazane ( a ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie powodowej – art. 6 k.c. ), aby doszło do zdarzenia, z którym łącząca strony umowa ubezpieczenia AC łączyła obowiązek wypłaty odszkodowania przez pozwanego ( art. 805 § 1 k.c. ). W tym zakresie Sąd odwołał się do § 3 ust. 3 w zw. z § 2 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia, z których to postanowień wynika, że odszkodowanie przysługuje m.in. w razie kradzieży pojazdu wskutek wszelkich zdarzeń powstałych niezależnie od woli ubezpieczonego lub osoby upoważnionej do korzystania pojazdu, przy czym w rozumieniu umowy kradzieżą jest działanie sprawcy o znamionach określonych w art. 278, 279 i 280 k.k., które doprowadziło do zaboru pojazdu. Powód twierdził, że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, tj. w nocy 4/5.01.2013r. doszło do tak rozumianej kradzieży należącego do niego samochodu osobowego, natomiast Sąd I instancji nie przyjął takich ustaleń wskazując, że postępowanie przygotowawcze toczące się na skutek zawiadomienia powoda zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. ( a więc wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu ), przy czym postanowienie to ma moc dokumentu urzędowego ( art. 244 § 1 k.p.c. ), zaś powód nie przedstawił dowodów podważających jego prawdziwość ( art. 252 k.p.c. ).

Odnosząc się do powyższej argumentacji trzeba zauważyć, że postanowienie z dnia 26.04.2013r., wydane przez policję i zatwierdzone przez prokuratora, z mocy art. 244 § 1 k.p.c. korzysta z domniemania prawdziwości tego, co zostało z nim „urzędowo zaświadczone”. Dowodzi ono zatem, że doszło do umorzenia postępowania karnego oraz że organy ścigania w określony sposób ustalił fakty i ocenił zebrany w jego toku materiał dowodowy ( por. wyrok SN z 11.12.1967r., II PR 155/67 czy wyrok SN z 20.03.2015r., II CSK 254/14 ). Postanowienie nie było natomiast wiążące dla sądu cywilnego w sensie, o którym mowa w art. 11 k.p.c., a zatem nie zwalniało go od oceny – w granicach określonych w art. 233 § 1 k.p.c. – wszystkich dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu i dokonania własnych ustaleń pozwalających na ocenę zasadności dochodzonego roszczenia. Wydanie postanowienia o umorzeniu

postępowania karnego o tyle miało natomiast istotne znaczenie, że stanowiło silny dowód przeciwko twierdzeniom pozwu, a dodatkowo analiza pozostałych dowodów przedstawionych przez strony doprowadziła Sąd I instancji do trafnego wniosku o braku podstaw do podzielenia stanowiska procesowego powoda. Wbrew przy tym zarzutom apelacji, dokonując powyższej oceny Sąd I instancji nie naruszył reguł ustanowionych w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia z materiałem dowodowym. Jeżeli z tego materiału sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien natomiast wyjaśnić, jakim kryteriom oceny uchybił sąd przy analizie konkretnych dowodów ( uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając ) oraz dlaczego w świetle tych kryteriów wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe ( por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23.01.2001r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753 czy wyrok Sądu Najwyższego z 6.07.2005r., III CK 3/05, LEX nr 180925 ).

W rozpoznawanej sprawie apelacja nie zawierała zarzutów mogących zdyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Jako kluczowy dowód popełnienia przestępstwa kradzieży pojazdu apelacja wskazuje przesłuchanie powoda. Nie można się jednak zgodzić z twierdzeniem, jakoby zeznania powoda były „spójne i logiczne odnośnie do istotnych okoliczności zdarzenia” i stanowiły jedyny dowód pozwalający na ich odtworzenie. Nie jest przecież sporne, że powód późnym wieczorem 4.01.2013r. przyjechał przedmiotowym samochodem do miejscowości C. i pozostawił go na parkingu przed hotelem (...), w którym nocował, a w tym czasie towarzyszyła mu znajoma K. S. i dodatkowo zarówno moment ich przyjazdu, jak i odjazdu samochodem przez nieustaloną osobę zostały zarejestrowane na nagraniu z monitoringu, w który wyposażony jest budynek hotelu. Wszystkie te dowody, nie zaś tylko zeznania powoda, miały więc znaczenie przy ustaleniu okoliczności faktycznych pozwalających na zbadanie, czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego w postaci zdefiniowanej w o.w.u. kradzieży pojazdu. Apelacja niezasadnie ponadto marginalizuje rozbieżności pomiędzy zeznaniami powoda a pozostałym materiałem dowodowym uznając, że dotyczą one okoliczności pobocznych. Trudno uznać za drugorzędną i nieistotną z punktu widzenia wiarygodności powoda rozbieżność polegającą na tym, że powód zeznał, iż po przyjeździe na miejsce zaparkował auto, zabrał rzeczy i wraz ze znajomą weszli do hotelu, w którym przebywali do godz. 9:00 następnego dnia, podczas gdy K. S. utrzymywała, że do hotelu weszła sama, a powód został przy samochodzie i dołączył do niej chwilę później, co potwierdza nagranie z monitoringu. Nie przekonuje wyjaśnienie zawarte w apelacji o zniekształceniu pewnych okoliczności w pamięci powoda z uwagi na upływ czasu od zdarzenia do wszczęcia sprawy cywilnej oraz emocje towarzyszące wówczas powodowi, związane z dokonaną na jego szkodę kradzieżą. Powód został przecież przesłuchany przez Policję w charakterze świadka już następnego dnia, i także wówczas twierdził, że wszedł do hotelu razem ze znajomą, co nie odpowiada stanowi rzeczywiście.

Co istotne, z nagrania z monitoringu wynika, że powód oddalił się od samochodu w kierunku, z którego nadeszła następnie osoba, która odjechała pojazdem powoda. Oczywiście prawdą jest, że nagranie nie dowodzi, iż powód spotkał się z tą osobą, której przekazał klucz do pojazdu, a także że do otwarcia i uruchomienia samochodu użyto klucza. Za takim stanowiskiem może jednak przemawiać utrwalony na nagraniu moment otwarcia drzwi w sposób świadczący o użyciu klucza ( zapaliły się bowiem światła awaryjne i postojowe, co sygnalizuje otwarcie pojazdu ). Powołując się na zasady doświadczenia życiowego apelacja wywodziła, że mogło dojść do użycia wyspecjalizowanego sprzętu, którym posługują się złodzieje samochodów w celu uniknięcia konieczności wybijania szyby oraz stworzenia pozorów zachowania się jak właściciel pojazdu. Na poparcie tego stanowiska wskazano w apelacji, że przy zgłoszeniu nazajutrz kradzieży pojazdu powód przekazał funkcjonariuszom policji komplet kluczy, które trafiły następnie do pozwanego zakładu ubezpieczeń. Należy jednak zwrócić uwagę, że zawierając umowę ubezpieczenia powód we wniosku-polisie zadeklarował posiadanie dwóch oryginalnych kluczyków do samochodu ( k.9 ), podczas gdy z badania

mechanoskopijnego przeprowadzonego na potrzeby postępowania przygotowawczego wynika, że z przekazanych policji kluczy jeden był kluczem oryginalnym, drugi zaś kluczem dorobionym ( k.111-112 akt Ds.163/13 ). Eksponowane w apelacji jedynie krótkotrwałe oddalenie się powoda od pojazdu i wejście do hotelu tuż po znajomej również nie wyklucza możliwości uczestnictwa powoda w upozorowaniu kradzieży jego samochodu.

Podsumowując, dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie został skutecznie podważona w apelacji, a w konsekwencji jako prawidłowy należy uznać wniosek o braku dowodów potwierdzających zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży samochodu. Było to wystarczające dla oddalenia powództwa o zasądzenie odszkodowania i nie zachodziła tym samym potrzeba rozważania zarzutów apelacji zmierzających do poważenia stanowiska Sądu I instancji odnośnie do niewykazania przysługującego powodowi prawa własności ubezpieczonego samochodu.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na tym etapie sprawy pozwany wyłożył koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono o na kwotę 3.617,-zł, obejmującą opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego w wysokości 17,-zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 3.600,-zł ( zgodnie z podaną w apelacji wartością przedmiotu zaskarżenia wynoszącą 60.300,-zł oraz § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804, w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2016/1667 ). Powyższe koszty powód winien zwrócić pozwanemu.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Ryszard Nowak